

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Kwietnia. Rok 1865.

№ 34.

20 Marca

1 Kwietnia

Rok 1865.

Sobota.

Rano ciepła st. 2; w poł. c. st. 6.
Wysok. wody st. 7 c. 2. (Przyb.)

Przyb. dnia godz. 5 m. 16

Jutro, Śgo Franciszka à Paulo W.
Niedziela Biała.

Czytelnicy co łaskawie
Nowin szukacie w Kurjerze,
Niech Was nie tknie w żadnej sprawie
Primaprilis... życzym szczerze.

Lecz też starajmy się wzajem
Po Bożemu żyć na świecie,
Bo wraz, starym obyczajem
Primaprilis nas przygniecie.

Niechaj młódz pamiętać raczy,
Że na pracy szczęście stoi,
Że bez niej nie ma kołaczy,
Primaprilis u podwoi.

Panna od igły ucieka
I bawi się w jakąś Fillis,
Taka pewno się doczeka
W miejsce męża... *Primaprilis*.

Mężulku! którego z domu
Uciekać bierze ochotka,
Nie dziw się sobie i komu
Gdy cię *Primaprilis* spotka.

I ty moja Jejmość miła,
Dla której strój całem szczęściem,
Gospodarna... przed zamęciem...
Primaprilis mnieś sprawiła!

Przed zamęciem, za dziewczynę
Miałem cię tak... jakich mało,
Zdjęłaś kok i krynoline...
Primaprilis się zostało!

Majstrowie! gdy za umową
Dostawiacie nam odzienia
Lub buta... niech Wasze słowo
W *Primaprilis* się nie zmienia.

Gospodarze! Wy ręczycie,
Że w lokalach ciepło, sucho,
Primaprilis!!!!... Jeśli życie
Uratujesz... zmroziś ucho!

Panie kupcze! prosim wielce
Gdy winkiem skrzepiamy siły,
Nie podawaj, na BOG miły!
Primaprilis w swej butelce.

Lecz nad wszystkie znikomości
Życzym sobie duszą całą,
By nas u progu wieczności
Primaprilis nie spotkało!

Bo to strach, gdy Kuba grzeszny
Przed Wójtowskim sądem stanie,
Aż ta wyrok niepokiesny,
Primaprilis mój Mosanie.

Jutrzejša Niedziela zwana Passyjna, albo Niedziela nowiu Wielkanocnego, rozpoczyna czas dwutygodniowej żałoby Kościoła, poprzedzającej pamiątkę śmierci ZBAWICIELA, i jest zarazem ściślejszem przygotowaniem pobożnych, do obchodu wielkiej Uroczystości ZMARTWYCHWSTANIA PANSKIEGO. W dniu tym według zwyczajów Kościoła, okrywają się zastłonami Krzyże i obrazy Świętych, a w wielu nawet Kościołach, świece białe zastępują żółtymi. Dla czego by

zaś Niedziela ta zwała się jeszcze *Białą*, przypuszczać należy: iż w dawnych czasach, młodzież w kraju tu-tejszym, sposobiąc się do przystąpienia po-ras pierwszy do SAKRAMENTU Pokuty i Ołtarza, przywdziewała zazwyczaj białe szaty, i ztąd dała jej nazwę *białej*. W innych bowiem krajach, nieznajdujemy wcale takiej nazwy. Dodać tu wypada, iż wraz z tą Niedzielą, rozpoczyna się właściwie cztero-tygodniowy czas Wielkanocnej spowiedzi, trwającej aż do drugiej Niedzieli po Świętach.

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: Jenerał-Polimejster w Królestwie Polskiem *Trepow* z Petersburga i *Typold* z Krasnegostawu.

W dniu 3cim b. m., jako w 11tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Klickiego*, b. Pisarza Sądu Pokoju, Okręgu Kalwaryjskiego, odbędzie się za jego duszę, oraz za dusze jego Rodziców, Florjana i Józefy, żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów* o godz. 10tej z rana; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (4286.)

W Poniedziałek, t. j. d. 3 b. m., jako w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika z Neerów *Stolyhwo*, odprawioną zostanie w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej z rana, Msza żałobna; na którą, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (4442.)

Ignacy *Zymański*, b. Kapitan b. Wojsk Polskich, następnie Urzędnik Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, przeżywszy lat 58, po krótkiej i ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. (4427.)

Wczoraj przeniósł się do wieczności Felix *Munkiewicz*, w wieku lat 4ry, Syn Urzędnika Zarządu Pocz. Stroskany Ojciec, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 4tej po południu, z Kościoła po-Bernardyńskiego, na cmentarz Powązkowski. (4418.)

Ś. p. Wincenty *Szyszkiewicz*, Emeryt, opatrzoney ŚS. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 82, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z dwojgiem dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie ciała, jutro o godz. 4tej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie, na cmentarz Powązkowski. (4412.)

Pozostały Mąż po zmarłej Annie-Karolinie *Werner*, składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu onegdajszym przyjęli udział w oddaniu jej ostatniej chrześcijańskiej posługi. (4413.)

Wczoraj po-ras pierwszy dopiero, po tygodniowych śniegach i przymrozkach, zawitała do nas wiosenna pogodna Niebie, powietrze.

Pojutrze to jest 3 Kwietnia, przypada Pierwsza Kwadra, która nastąpi o godz. 2 m. 43 rano. Lunacja ta ma być według zdania wróżbistów, i cieplejszą i pogodniejszą jak jej poprzedniczki Marcowe.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Podaje do powszechnej wiadomości, że na przedstawienie Dyrekcji, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Re-skryptem swym z dnia 13 (25) Marca r. b., Ner 1345/6251, Taryfę opłat na rok 1865, od ubezpieczeń Transportów lądowych i wodnych w dotychczasowej wysokości to jest w r. 1864 obowiązującej pozostawiła, których drukowane exemplarze tak w Biurze Dyrekcji, jako też u Komisantów żądającym do przejrzenia udzielane będą. Przytem nadmieniam Dyrekcja, że do przyjmowania ubezpieczeń Transportów lądowych i wodnych, upoważnieni są Komisanci, a mianowicie: w Warszawie: Maxymilian Rubinstein, Józef Feldmann, Jakób Gadomski, Alexander Rodkiewicz, Arnold Rozenfeld, Mikołaj Rodwand, Julian Gradenwitz, Edward Neuding, Józef Garfunkel, Ludwik Lande, Gustaw Wertheim; w Terespolu: Berek Warhaftig i Taniel Appel; w Stopnicy: Tomasz Lenartowicz; w Sandomierzu: Józef Jordan; w Zawichocie: Jan Stecewicz, Michał Smoliński i Ignacy Reklewski; w Rachowie v. Annopolu: Wincenty Krzos; w Kazimierzu: Franciszek Wenss; w Nowej-Alexandrii: Józef Kempniński; w Nowym-Dworze: Karol Reitzig; w Wyszogrodzie: Augustyn Krzeziński; w Płocku: Rafał Kempner; w Włocławku: Henryk-Daniel Bock; w Pułtusk: Marceli Brochocki; w Łomży: Narcyz Tchórzewski; w Sopotynie: Lewin Skiebielski. Wskazani wyżej Komisanci jak tylko stan rzek przez oczyszczenie się ich w zupełności z lodów, okaże się odpowiednim do otwarcia żeglugi, mogą przyjmować ubezpieczenia Transportów wodnych, a mianowicie: na rzece Wiśle i wodach z nią w Prusach połączonych; na rzece Sanie, Nidzie, Wieprzu, Pilicy, Narwi, Bugu, Warcie, Biebrzy, na kanale Augustowskim i na rzece Niemnie. Nadto do stosownego działania w razie zdarzonego wypadku na rzece Wiśle, upoważnieni zostali: PP. Adolf Giełdziński, w Toruniu; Juliusz Jacobi, w Bydgoszczy i Alexander Makowski, w Gdańsku. W końcu Dyrekcja wkłada obowiązek, na właścicieli produktów splawianych, lub w ich imieniu działających Szyprów, Retmaaów, Przedników, tem samem za nich odpowiedzialnych, iżby w czasie odbywania podróży zachowali największą baczność na stan wody i na miejsca niebezpieczeństwem grożące, które jedynie tylko w czasie spokojnym bez szkody ominięte być mogą; w razie zaś zdarzonego wypadku, miejscową władzę, tudzież najbliższego komisanta o tymże uwiadomili, najdalej zaś w 24 godzin Dyrekcji stosowny raport przez sztafetę nadesłali, wyszczególniając w nim rodzaj i wartość poniesionej szkody; zaniedbanie bowiem w tej mierze zaleconego przepisami postępowania, bez pociągnięcia do odpowiedzialności winnego pozostawionem nie zostanie. Wypadki rozbicia się statków w latach zeszłych zdarzały się przy przepływie linji i mostu na rzece Wiśle pod miastem Płockiem; w roku bieżącym dzierżawca mostu doniósł Dyrekcji, iż z jego strony urządzoną została pomoc z ludzi należących do obsługi mostowej w celu bezpiecznego przeprowadzenia statków, która to pomoc na każde żądanie i za dobrowolną umową Szyprom statki prowadzącym udzieloną być może i z używania takowej korzystać zapewne nie zaniedbają. (D. W.)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 14/26 Marca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 40; na które, tudzież na dawniejsze w 204 wnioskach, złożono rs. 4,437 kop. 20. Na żądanie zaś 109 Uczestników (prócz procentu rs. 14 k. 36 1/2, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,995 k. 38 1/2, i umorzyła książeczek 26. Przeto Uczestników 15,786, posiada kapitał rs. 544,828 kop. 10. (Dz. War.).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w upłynionym Miesiącu Lutym r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 287, których koszt żywienia wynosił rs. 620 kop. 20 1/2. Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 299 k. 88. Do 15-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 799, których koszt żywienia wynosił rs. 485 k. 79 1/2. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 35, których samo żywienie kosztowało rs. 17 kop. 32 1/2. W 2ch Przytułkach ubogich dzieci było z przecięcia dziennie dzieci 54, których samo żywienie kosztowało rs. 49 k. 27 1/2. W domu przytułku ubogich kobiet i dzieci płci żeńskiej dawniej pod opieką PP. Felicjanek zostających było z przecięcia dziennie osób 54, koszt żywienia których, wynosił rs. 144 k. 55 1/2. Na Obiadach 5-groszowemi zwanych, było dziennie osób 71, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 51, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 128 k. 86 1/2. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 163, na sporządzenie której wydano rs. 110 kop. 18 1/2. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od k. 90 do rs. 1 k. 50 osobom 42, w ogólnej summie rs. 45 k. 60. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3 osobom 67, w ogólnej summie rs. 85. Z zapisu JW. Tomasza Hr. Zubieńskiego, osobom 11stu w summie rs. 31 kopiejek 50. w drzewie opałowem osobom 334. W lekarstwach, okularach i paskach rupturowych osobom 241. W ogóle zatem żywności i wsparcia osób 2,326, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,856 kopiejek 8 i pół. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 46, w kwocie rs. 2,232. Z Kassy pożyczkowej w Parafji Śgo Andrzeja osobom 4 w kwocie rs. 48. Nakoniec w ciągu mca Lutego r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 7. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Dąbski Walenty lat 73, Więckowski Franciszek lat 67, Szczypułkowska Marianna lat 82, Kwiecińska Karolina lat 85, Grodowska Tekla lat 75, Frąckiewicz Franciszka lat 65. — Warszawa dnia 21 Marca 1865 r. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej, A. Preys. — Członek Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski.

Z powodu otrzymanego w tych czasach, przez jedno z Muzeów Zoologicznych w Niemczech, *Żurawiosępa*, niektóre gazety dodają, iż mało bardzo Muzeów czyli gabinetów, poszczycić się może podobną zdobyczą. Owóż winniśmy nadmienić, iż nasz tutejszy Gabinet Zoologiczny, posiada, i to od lat kilku podobny exemplarz. Sprowadzony on został w liczbie innych, jeszcze w 1860 roku i jest rzeczywiście prawdziwą ozdobą tegoż Gabinetu, w licznym zbiorze ptaków. Ojczyzną jego jest Południowa Afryka, a że jak wiadomo, wielką on czyni przysługę tamecznym mieszkańcom, przez wytępienie najjadowitszych węzów i gadów, z tego powodu wzbraniają oni jak najmocniej zabijania go, i dla tego rzeczywiście jest wielką w Muzeach rzadkością. Przyroda opatrzyła go wysokimi szczudłowatemi nogami i do tego jeszcze potężną siłą, dla

tego też z łatwością przychodzi mu pokonywać przeciwników swoich i chronić od przygód miejscową ludność. Osadnicy Afrykańscy, o ile tylko mogą, starają się rozmieszczać go na wszystkich wyspach, gdzie się tylko jadowite gady pojawiają. Gabinet nasz, długo bardzo wyczekiwał na tę osobliwość, aż nakoniec w otrzymaniu jej, wiele innych Muzeów wyprzedził.

Kochany Panie Bonifacy!

Powiedz mi dla czego nie byłeś tak łaskaw, odpisać na mój list ostatni, w którym tak serdeczne a zbawienne skreśliłem rady dla twojego syna, wstępującego w bohaterskie hufce matrymonjalnych gladjatorów? Zapewne cię rozniewało, że list ów był wierszem! ale wybacz, zapominałem że masz wstręt do poezji!! Szkoda, i lubo przez to Parnas nie runie, muzy się nie potrują, a pegaz nie dostanie nosaczyny, przecież powtarzam szkoda! Ale co robić mój Bonusiu, ty jesteś materialistą, ja zaś snadź urodziłem się na wieszczą! a że późno zacząłem śpiewać, nie moja wina... *hymen* przydeptał mnie, a niewierzysz jak ciężkie nosi pantofle! i dopiero dziś, gdy w domu moim pogasły ofiarne ogniska, palące się na cześć jego, odetchnąłem! wzniosłem się nad ten świat poziomy a prozaiczny, i bujam teraz na skrzydłach fantazji, poddmuchiwanej milionami romansowych westchnień, wybiegłych z tklivych klatek piersiowych. Widzę już jak przeczytawszy to, marszczysz twoje czoło wysoko wywłaszczone z włosów, jak uśmiechem *Mefistofela*, skrzywiłeś pargaminowe policzki, mrużąc pod nosem „Fabrykant kleju poeta!“ Prawda, miałem kiedyś w miasteczku *Cymbalowie* Fabrykę kleju, nie zapieram się, ale cóż to dowodzi? czyli absolutnie dla tego nie mogę być poetą? Wszakże *Wirgiliusz* był konowałem!... Ale to nic jeszcze, zgorszysz się bardziej, gdy się dowiesz, że ojcem moich dzieci był *Apollo*, a muzy je wyniańczyły... naprzykład mój mały Józio, prosił mnie wczoraj wieczorem o dziesięć groszy na *makagigi*, Broncio ułożył bajeczkę „Osiół i ojciec jego“, a najstarsza piętnasto letnia Kondzia, ta prawdziwa *namazanka* muzy, napisała dramat w 6ściu aktach i 12stu obrazach, pod tyt: *Krwawa Skarpetka!* Treść musi być okropna! Tajemnie przeczytałem co dotąd napisała, i chociaż już doszła do jedenastego obrazu, jeszcze *skarpetka* nie była na scenie, zapewne w dwunastym będzie efekt ryczałtowy!... Widzisz zatem mój Bonusiu, że oddycham samą poezją; dobrze to powiedział Horacy: *Palma tam tylko rośnie gdzie jest obfitość piasku!* Tak, palmy to moje dzieci, a mój talent to piasek!... Masz więc dowód, że i fabrykant kleju może być poetą, a silny jestem przytem tą pewnością, że nikt nie będzie miał prawa powiedzieć, *jakoś mu się nie klei*. Ale mniejsza o to, jak słyszałem zaziębiłeś się, wracając z Cyrku *Hinego*, strzeż się zaziębień bo to niebezpieczna choroba. Jak uważam jesteś lubownikiem hecy... a czyliż to już zapomniłeś owej sceny u *Hozera*, gdyś kosztowny bukiet kupował dla Adelinki od *Rentza*, a który musiałeś *volens* ofiarować żonie, gdy ni ztąd, ni z owąd zjawiwszy się także w ogrodzie, zapytała z kirasierską energią „a dla kogo to?“ O żałuj żeś nie mógł widzieć jaką wtenczas miałeś minę!... Ale szal! Mógłbyś powiedzieć na to *nosce te ipsum*. Chciałem cię wczoraj odwiedzić, ale nasi omnibusowi

konduktorowie i woźnice z *Leszna*, są niewzruszeni. Chociaż nas było już trzy osób w powozie, nie chciał jednakże jechać, aż będzie miał kurs dorożkarski, to jest osób cztery, a gdy jeszcze dostrzegł, że woźnica jako adept *sznapsologii* poszedł do poblizkiego szynku na prelekcję, wróciłem do domu, bo jak ci wiadomo słaby jestem na nogi. Wygodna to rzecz te omnibusy *Warszawskie!* Co też sądzisz o radzie Panna M. z *Błońskiego*, abyśmy łysi, nie chcąc niby sprawiać wstrętu, przykrywali głowy w Teatrze czarnemi czapeczkami, nie zdaje mi się dobra, najprzód brak szacunku dla płci pięknej, a powtóre, byłoby to samo, co napisać sobie na czole „jestem łysy“. A to na co? Małoż jest fryzjerów, czyliż nie mamy naszego *Pochoreckiego*, który tak cudowne robi peruki, że i znawca nie odróżni od naturalnych włosów? a gdy jeszcze sam cię ustroj, wyfryzuje, wypomada, wyperfumuje, to o miłe pachniesz młodością!... Oto masz przykład, Panna *Dygna*, siostra mojej *Beatricze*, przysłała do niego żądając aby jej włosy ufarbował na bladoczerwono, stosownie do mody. Ale mistrz delikatnie jej przedstawił, że chcąc włosy ufarbować, przedewszystkiem potrzeba mieć włosy. Przekonana tym niezbitym argumentem, obstałowała perukę. Nie uwierzysz jak ją po mistrzowsku wykonał i chociaż *Dygna* wyglądała w niej jak marchew świeżo oskrobana, nie jego w tem wina, znasz ją przecie. Widziałem ją niedawno na operze Włoskiej, czy wiesz że do swej spłaszczonej twarzy, dołączyła jeszcze wzdłuż głowy ze sterujących czerwonych kokard, coś jak grzebień kogucy, brakło jej tylko kółka w nosie! Nawet mój *Papus* faworytalny kondulik a wspaniale brzydki, zdziwiony, chciał ją skaleczyć, ale wyłamał sobie dwa zęby jeden o stalkę, drugi o nogę. Moja zaś jejmość bardzo jest rada modzie pudrowania włosów, bo bez najmniejszego skrupułu swoją siwiznę tapiruje w kilkopiętrowe czuchry. Zegnam cię mój Bonusiu i życzę ci zdrowia, a donieś mi też jak się powodzi twojemu Jankowi w pierwotnych cukrowych chwilach wzajemnej admiracji małżeńskej.—Twój przyjaciel,

Wawrzyniec K...

Ogłoszono tawę białek i chleba, oraz mięsa, na m. Kwiecień r. b.: bułki małe: funt k. 6½; strucli z maki gatunku niższego funt kop: 3½; bułki z pośledniejszej maki funt kop: 3; strucli z takiejże maki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże maki funt k: 3; chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z maki młyń parowego kop: 2; chleba razowego kop: 1½.— 1) Mięso wołowe: a) gatunku 1go funt k: 11½; b) gatunku 2go funt kop: 9; c) gatunku 3go funt kop: 7½; d) poledwicy funt kop: 18.— 2) Mięso wieprzowe: a) wieprzowiny ze skórą funt k: 8½.— 3) Cielęciny: a) gatunku 1go funt kop: 10; b) gatunku 2go funt kop: 7.— Drobnie części z powyższych gatunków mięsa, sprzedawane być mają w Mcu bieżącym wedle cen w ostatniej rubryce powyższego rachunku zamieszczonych.— Ceny te wyrachowane zostały odpowiednio do wartości, jaką im powołane wyżej ogólne zasady w stosunku do wartości mięsa oznaczyły: 1) wołowiny funt kop: 9; 2) Cielęciny funt kop: 8½.

Na zapytanie PP. N. i W., jaki mianowicie zaprowadzony został porządek co do mostu łyżwowego na Wiśle pod M. Płockiem, dla przepuszczenia wszelkie-

go rodzaju spławów, oświadczamy, iż stosownie do wydanych w tym celu rozporządzeń ze strony Władzy, most ten otwierany będzie w tym celu po dwakroć każdodziennie, to jest rano od godziny 10ej do 12^{1/2} i przed wieczorem od 3ej do 5^{1/2}. W nagłych zaś razach, może być także otwartym, ale jedynie, za szczególnem upoważnieniem miejscowego Inżyniera mostu.

Wczoraj otwarte zostały odczyty publiczne, prelekcją Doktora Białeckiego, o znaczeniu Uniwersytetów, Szanowny Profesor przedstawiając zasługę Uniwersytetów w sprawie oświaty, wskazał ich historyczny początek w odległej starożytności, w Egipcie w Alexandrii za Ptolemeuszów, mówił o Szkołach Greckich, a następnie w średnich wiekach o Szkołach Maurytańskich w Hiszpanji, wreszcie o pierwszych Uniwersytetach chrześcijańskich w Salerno, Bolonji i Paryżu. Opisywał ich ustrój wewnętrzny, prawa i zwyczaje, wreszcie przechodząc systemata nauczania w tych szkołach wskazał wybitne różnice między Szkołami Głównymi Angielskimi, Francuzkimi i Niemieckimi. Wymienił wreszcie Uniwersytety wszystkich krajów Europy i daty ich założenia, poświęcając zaszczytną wzmiankę dostojnej matce nauk (alma mater), Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Sale Redutowe były natłoczone, chciwych wiedzy znalazło się wiele, oby w tym szlachetnym zapale wytrwano do końca, a obydwaj cele nauczania ogółu i wspierania niezamożnych uczących się przez Szanownych Profesorów zamierzone, osiągnięte zostaną. Na tym wykładzie publicznym, było osób 754.

Onegdaj nowo-wybrani Członkowie Komitetu Tstwa Zachęty Sztuk Pięknych, przystąpili do wyboru Vice-Prezesa i Kassjera; Baron Edward Rastawiecki, obrany został Vice-Prezesem, zaś Pan Alfred Schoupp'e Kassjerem Towarzystwa, które to obowiązki sprawują od samego zawiązku Towarzystwa z prawdziwym pożytkiem dla Instytucji, a szczerem zamiłowaniem sztuki. Z żalem atoli wyznać nam wypada, iż nie wszyscy Członkowie; podobnymi uczuciami są ożywieni, załogłość bowiem w składkach jest ciągła; na ogólne zaś zebranie onegdajsze, na którem szło o wybór Komitetu, co całą Instytucję ma kierować, z 300 przeszło Członków Rzeczywistych zamieszkałych w Warszawie, przybyło 54. Godziłoby się czynniej dopomagać Instytucji, opiekę i rozwój sztuki krajowej mającej na celu. Mowa jaką wczoraj miał na posiedzeniu Tstwa Baron Rastawiecki, brzmiała jak następuje:

P a n o w i e !

Sprawozdanie tegoroczne z wpływów i wydatków Towarzystwa, które dziś odczytane będzie, przekona Was Panowie, że i w tym roku Komitet zastosowywał się wiernie, w rozwoju działalności Towarzystwa, a w miarę otrzymywanych środków, do przepisów Ustawy. Przyrastające fundusze w końcu już samym roku sprawiły, że część ich do rozmaitego użycia wedle wskazań Ustawy przypadająca, przekazana być musiała jako remanent, do spożytkowania roku przyszłego. Tym sposobem zwiększonym znajdzie się także kapitał na konkursy i nabytki do Muzeum przeznaczony. Muzeum Towarzystwa dotąd zasilane było z samych darów tylko od osób życzliwych pochodzących. Spodziewamy się, że w r. b. Komitet znajdzie się w mo-

żności uskutecznienia dla Muzeum zakupu z Wystawy, a będzie to nową i wielce miuilem pochlebną dla wystawiających Artystów zachętą. W zapisie pozostających funduszy, mieści się summa rs. 165, pochodząca z daru Członka Rzeczywistego Alfreda Schouppego, z przeznaczeniem na stypendjum dla ucznia w malarstwie, ze Szkoły Sztuk Pięknych wychodzącego. Summa ta otrzymana z zakupu przez Komitet do losowania, jednego z obrazów tego znakomitego Krajobrazów Malarza, a przekazana jako dar na cel oznaczony, przy pierwszej sposobności w myśl dawcy użyta zostanie. Powszechnem jest życzenie, ażeby coroczne odtworzenia czyli reprodukcje, wykonywane bywały w zupełności w kraju. Komitet pod tym względem uczynił już był poprzednio doświadczenie. Reprodukacja tegoroczna, przez samego obrazu malarza pilnie na kamieniu przerysowana, powierzona została do odbicia, jednemu z tutejszych litograficznych zakładów. Część odbić jest już dokonana, a w miarę zaletnego ukończenia reszty, doreczane będą zgłaszającym się Członkom niezwłocznie. Poczytuję sobie dziś za obowiązek, przypomnieć szanownym Artystom naszym, brzmienie artykułu 50 Ustawy, który tu w całości przytoczę: „W celu powiększenia zbiorów, uproszonym zostanie każdy z Artystów, trzy lata prace swoje w lokalu Towarzystwa wystawiający, o ofiarowanie swego własnego portretu, dla utworzenia z czasem oddzielnej galerji portretów Artystów“. Jest już obecnie na czasie, tego trafnie pomyslanego przepisu wykonanie, a kiedy Wystawa przyczynia się nie mało do zwiększenia odznaczonych Artystów wziętości i sławy, nie wątpię, że pośpieszą z zadośćuczynieniem, chlubnie dla nich Ustawą samą zaleconego zaproszenia, które publicznie w imieniu Komitetu spełniam. Panowie! W końcu tego tu dziś zebrania, przystąpić macie do wyboru na rok następny Członków Komitetu, tudzież Delegacji rachunkowej. Raczcie mieć w tem na względzie, upewnienie dalszego wykonywania ścisłego przepisów Ustawy, a gorliwości w staraniach o nieprzerwany rozkwit pięknej i pożytecznej Instytucji naszej.

Wczoraj oba Teatra były napełnione, w Wielkim Artyści Włoscy przedstawiali „Wesele Figara“, w Małym grano „Dożywocie Fredry“, i wznowioną komedję „Po 7miu latach.“ Jakkolwiek Wesele Figara raz już dawano na benefis Pani Trebelli, gdy jednak Panna Giovannoni w 2gim akcie ochrypiła, wszystkie ustępy tej opery, w jakich śpiewać miała, pominięte zostały; wczoraj dopiero przedstawiono operę w całości, i przedstawienie to do udatniejszych zaliczyć można było. Wszyscy Artyści bez wyjątku zasłużyli na oklaski. których im nieszczędnio, zwłaszcza Paniom Trebelli i Brunetti, jak pierwsza była zachwycającym Paziem, tak druga czarującą Rozyną. Duet 3go aktu Pań Brunetti i Giovannoni, przyjęty był frenetycznemi brawo, i Artystki powtarzać go musiały. W Teatrze Rozmaitości znowu Pani Bakałowicz i P. Stolpe zbierali oklaski w wznowionej sztuce; wszystkim zaś słusznie należały się w Dożywociu, gdyż Artyści nasi z szczególnem zamiłowaniem odtwarzają nam postacie Fredrowskie. Oddając im cześć za te znaczne usiłowania, o samej komedji nic już nie powiemy, tak jest znana i ceniona.

Za pozwoleniem Władzy, dany będzie dnia 23 Marca (4 Kwietnia) czyli w przyszły Wtorek, w sali Gubernatora Cywilnego, przez Amatorów i ze współudziałem Pani Trebelli-Bettini, wieczór literacko muzyczny, na cel dobroczynny. Zacznie się o godzinie 8ej wieczorem. Biletów można dostać w Klubie Rossyjskim i w kiegarni Istomina na Krak.-Przedm.: Cena miejsc następująca: Za bilet na miejsce numerowane w pierwszych sześciu rzędach rs. 3; a nie numerowane rs. 1; na galerję kop: 50.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRIA. W Krakowie w dniu 30tym Marca r. b., Rektorem Uniwersytetu wybrany został Professor Wydziału Prawnego Doktor Julian Dunajewski.

FRANCJA. Paryż 26go Marca. — Dnia jutrzejszego Ciało Prawodawcze francuskie, rozpoczyna roztrząsanie projektu adresu. P. Emil Ollivier, pierwszy zapisany mówca, zabierze głos w przedmiocie ogólnego położenia zewnętrznego i wewnętrznego. Izba pozostanie bez rzeczywistego Prezesa; pierwszy Vice-Prezes, Pan Schneider, został urzędownie zawiadomiony, że poruczą się mu, na czas teraźniejszych posiedzeń obowiązki Prezesa nominalnego, które otrzymał z delegacji od P. Morny, przed otwarciem obrad. — Wiadomość jakoby Dzemil-Pasza utrzymał się przy Ambasadzie w Paryżu, nie potwierdza się. Ustąpi on miejsca jednemu z członków dywanu, wysłanemu przez Fuad-Paszę do Francji. — P. Drouyn polecił P. Moustier wynurzyć w Konstantynopolu żal, jakim przejęty jest rząd francuski, widząc odwołanie owego dyplomaty. Niektórzy sądzą, że powodem owego odwołania są nieporozumienia między obu rządami, w kwestji kanalizacji Suezu. — Sir Henry Bulwer, Ambasador angielski w Turcji, przybył 18 b. m. do Alexandrii, i zamieszkał pałac Vice-Króla, Nr 3. Podczas całego pobytu w Egipcie dyplomata ten podejmowany był kosztami rządu Egipskiego. Zaraz po przybyciu, do Alexandrii zaprosił on do siebie na dzień następny całe ciało konsularne na obiad. Ma on dość długo zabawić w Egipcie. — Cesarz wrócił zupełnie do zdrowia po lekkiej słabości, i dziś prezydował na radzie Ministrów. Krąży wieść, że ma się udać w końcu Kwietnia lub pierwszych dni Maja do Brest, dla położenia kamienia węgielnego do wielkich robót publicznego użytku, jakie tam mają być dokonywane. — Jenerał Bougenel, Kawaler honorowy Xieźnej Matyldy zmarł. (I. B.)

HISZPANJA. — „Gaz: Madrycka“ donosi, że ostatnie depesze Jenerał-Kapitan wyspy San-Domingo, dochodzą do 24 Lutego. Żadne nowe działania wojenne, nie miały miejsca. Stan zdrowia wojsk był niezmienny, tylko w obozie Montecristo nieco niepokojący. Z obozu powstańców nadeszła pogłoska, że Prezydent Polanco i jego rząd, zostali zmienieni i zastąpieni przez PP. Rosas, Luperon, Pimetel, Moncion i Martinez. Nowy rząd zaproponował zjazd w Puerto-Plata, celem zamiany jeńców. — Na posiedzeniu Senatu Hiszpańskiego 21 Marca, Xę de la Torre zapytywał, czy w skutku ostatnich wiadomości z San-Domingo, rząd ciągle obcuje za opuszczeniem tej wyspy. Minister sprawiedliwości, w nieobecności Ministra spraw zagr: oświadczył, że w ostatnich dniach rząd nie otrzymał żadnych nowych depesz, i że obcuje za opuszczeniem. Z resztą

Minister sprawiedliwości nie chce swem oświadczeniem uprzedzać odpowiedzi, jaką pierwszy Minister da Xięciu de la Torre.

PRUSY. Berlin, 28go Marca. — Kwestja budżetu i reorganizacji armji jeszcze nie jest rozstrzygnięta. Minister wojny Pan Roon, z konkluzji raportu jeneralnego Komisji, wyznaczonej w tym przedmiocie, zrobił już nie kwestję prawa, ale kwestję istnienia. Domaga się on odrzucenia lub modyfikacji owych konkluzji, które są następujące: 1) W projekcie budżetu przedstawionego Izbowi, nie można dopatrzeć dobrego rozkładu wydatków Państwa. 2) Budżet militarny potrzebuje być gruntownie zreformowany i zredukowany. 3) Należałoby użyć summ znaczniejszych jak dotychczas, na cele produkcyjne uregulowanie biegu rzek, budowę dróg bitych, polepszenie gruntów, wychowanie i nauki, również na polepszenie płacy Nauczycieli, Urzędników niższych, oraz żołdu podoficerów i żołnierzy armji. 4) Chwila obecna jest właściwą do przedsięwzięcia reformy i zmniejszenia ciężarów publicznych lub przeciwnych celowi, a mianowicie zniesienia opłat dodatkowych sądowych, zmniejszenia portolistowego i zniesienia monopolu soli. 5) Podatek od budowlu powinien być oznaczony legalnie corocznie podług pierwiastkowego wyrachowania na 2,843,260 tal. 6) Należy się spodziewać w tym duchu, iżby liczba rat mających się pobierać dla pokrycia potrzeb określona była rocznie budżetem w granicach minimum 12tu rat miesięcznych. — W sferach Państw średnich niemieckich rodzi się obawa, jak pisze „Schles: Ztg.“ iż Austria popiera agitację tych Państw dla tego tylko, aby podnieść wyżej swe roszczenia względem kompensaty. (St. Anz.)

Ostatnie Wiadomości.

Na giełdzie Paryskiej krążyła pogłoska, iż P. Thouvenel, zostanie mianowany Prezesem Ciała Prawodawczego. Senat Turyński zatwierdził 70 głosami przeciw 34, projekt do prawa o ujednostajnieniu prawodawstwa w kraju, który obejmuje w sobie również zaprowadzenie małżeństwa cywilnego.

Wiedeńska Izba Deputowanych na posiedzeniu dnia 30go z. m., zakończyła ogólne rozprawy nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. P. Mensdorff wynurzył przy tej sposobności to, co już poprzedni Gabinet w r. z. oświadczał. Roztrząsanie kwestji politycznych wymaga wielkiej ogłędności, jeśli na pole czynu przejść się nie zamierza. Kraj potrzebuje pokoju, a cel ten osiągnięty został przy teraźniejszej polityce Gabinetu. Rozwiązania szybkiego sprawy Xięztw Nadelbiańskich trudno się było spodziewać, zwłaszcza, że kwestja prawna nie jest dostatecznie wyjaśnioną. — Austria na posiedzeniu Bundestagu dnia 6 Kwietnia, będzie miała sposobność bliższego objaśnienia swego stanowiska. (W. T. B.)

Szarada.

Drudzy trzeci są władzą, tu ich nie znajdziecie,
Czwarte piąte to ptaki znajome wam przecie,
Czwarta druga i pierwsza, ceniona gdy dawna,
Wszelkie czwarte i trzecie rzecz jest niezabawna.
Wszyscy tam się znajdują, na czem prawda wsparta,
Gdzie jest pierwsza i druga i trzecia i czwarta.
(Zeszła Szarada: Upokorzenie.)

Wiadomości Literackie.

Tygodnik Ilustrowany Nr 287, wyszedł z druku i zawiera: K. Fiszer (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Opactwo Tepeleskie (z 2ma drzewor); Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzeworytem); Szkice z życia Warszawskiego (z drzeworytem); Wataga; Piosenka na wiosnę (poezja); Kościół BOŻEGO Ciała na Kaźmierzu przy Krakowie (z drzeworytem); Szachy; Rebus.

Przyjechali do Warszawy:

Zempicki Karol Ob: z Kucic nr 574; Mycielski Feliks Hr: z Olkusza nr 613; Popiel Wacław Ob: i Raciborski Walerjan Ob: z Kalisza nr 585.

Wyjechali: Lubomirski Eug: Książę do Kruszyna; Prozor Edw: Hr: do Pilicy; Hr: Sołtyk Roman Pułkownik wojsk Austriackich do Chlewisk.

Przyjechali koleją żelazną: Łastowiecki Wiktor b. Student Szkoły Głównej z Monachjum nr 625; Tarczewski Wład: Agronom z Monachjum nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Jabłońska Aleksandra Żona Urzędnika do Niemiec; Kwilecki Władysław Hr: do Poznania; Kubicki Emanuel Budowniczy przy Kolei Petersbursko-Warszawskiej do Prus.

Świeżosprowadzone z zagranicy: *Artystyczne zębki sztuczne*; przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrwania. — *Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty. Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególnie do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u J. Neuman, dentysty Paryżkiego, — na Krak: Przedm: Nr 23 (nowy) blisko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa, gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie. (Nr 208).

DONIESIENIA.

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej, z upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału miejscowego z dnia 19 (31) Marca r. b. Nr 2756, w domu pod Nrem 467, przed podpisanym Rejentem, sprzedane będą przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI do spadku po Teresie Bernard i Julianie Rożnińskiej należące, a mianowicie: Kosztowności, Meble, Garderoba, Bielizna i Pościel. Licytacja rozpocznie się dnia 3go Kwietnia o godzinie 4tej z południa. — Władysław Więckowski. (4428.)

W Gubernji Warszawskiej w Powiecie i Okręgu Rawskim jest *Wieża GORTATOWICE* do sprzedania lub wydzierżawienia od Śgo Jana roku bieżącego. — Wiadomość u Właściciela we wsi Olsze, 1 1/2 wersetu od stacji Rogów Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. (4313.)

Zgubioną została dnia 7go Marca KSIĄŻECZKA do nabożeństwa w języku Szwedzkim, z napisem Thorgny Brandstedt. Łaskawy znalazca lub nabywca proszony jest o zwrot takowej do W. Dra Brandstedt przy regu Freta i Mostowej Nr 166, w mieszkaniu Nr 3, za hojnym wynagrodzeniem. (4388.)

Potrzebna jest zaraz **BONA** Francuzka do czteroletniego Chłopczyka. Wiadomość u Pułkownika Szamszewa, ulica Sto-Krzyżka Nr 1334. (Nr 4395).

PANNY uzdatnione do Strojów, jako też i podreęczne, potrzebne są do Magazynu Strojów J. Wal-kiewicz et Krumholz, przy ulicy Miodowej Nr 489 lit: C, wprost Sądu Apellacyjnego. (Nr 4421).

DOBRA ZIEMSKIE, położone w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, są z wolnej ręki do sprzedania:

1. **Palecznica**, mające powierzchnię ogólnej morgów 1,563 prętów 244, to jest: przestrzeni włościańskiej morg: 320 pręt: 130, przestrzeni dworskiej w trzech folwarkach, w glebie pszennej morg: 1,243 pr: 114, w tej ostatniej: ornego gruntu morg: 730 pręt: 146, łąk morg: 62 pr: 163, lasu morg: 300.

Obciążone pożyczką Towarz: Kred: w sumie rs: 13,635.

2. **Kowary**, mające powierzchnię ogólnej morg: 699 pręt: 431, to jest: przestrzeni włościańskiej około morg: 179, przestrzeni dworskiej w najlepszej glebie pszennej w Okręgu Proszowickim, morg: 520 pręt: 131. W tej ostatniej: ornego gruntu morg: 440, łąk morg: 47.

Obciążone pożyczką Towarz: Kred: w sumie rs. 13,650.

3. **Janowice**, mające powierzchnię ogólnej morg: 788 pręt: 122, to jest: przestrzeni włościańskiej około morg: 100, przestrzeni dworskiej w glebie pszennej, morg: 688 pr: 122. W tej ostatniej: ornego gruntu morg: 456, łąk morg: 26, lasu morg: 102, zarośli morg: 85.

Obciążone pożyczką Towarz: Kred: w sumie rs. 3,630

Blizszą wiadomość powyższą można u Właściciela w domu jego własnym w Krakowie, ulica Stolarska Nr 477, lub u Edwarda Sielskiego Obończy przy Radzie Stanu Królestwa, w Kielcach urzędującego. (Nr 1240).



OD ZARZĄDU ŻEGLUGI Parowej.

Na mocy zezwolenia Władzy wyższej z d. 25 Lutego (7 Marca) r. b. do Nru 133/289, z rozpoczęciem Żeglugi, Statki Pasażerskie codziennie kursować będą:

- 1) Między Warszawą a Płockiem, (Paropływ Płock i Włocławek).
- 2) Między Warszawą a Nową-Aleksandrią, (Paropływ Narew i Pilica).

Raz w tygodniu będzie odpływał Statek Pasażerski z Warszawy do Włocławka, a gdy się rozpoczyna kąpiele, z Warszawy do Ciechocinka. Każdy udający się w drogę, powinien być zaopatrzony w paszport legalny. Restauracja na Statkach urządzona będzie jak istniała, jednak ceny będą niższe jak dotąd były. Prócz jazdy pasażerskiej kursować będą Statki Spacerowe: do Wilanowa, Jabłonny, Bielan i na Saską Kępe. Publiczność udająca się do tych miejsc na Statku Spacerowym, potrzebuje tylko posiadać przy sobie Książki Legitymacyjne lub inne legalne dowody.

Afisz i zawiadomienia w pismach publicznych, w swoim czasie bliższe szczegóły ogłaszają.

Warszawa dnia 24 Marca 1865 roku. (Nr 4068.)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY TEOFILA BORETTI,

Przeniesiony został z domu *Lagiewnickich* przy ulicy Senatorskiej, na ulicę Marszałkowską, dom *Wgo Maringe'a* N° 1403, pierwsze piętro. (3019.)

Fabrik von Gaz-Getraenke in Białystock.

Mit den 20ten Maerz (1 April) d. J. eroeffnen wir in Białystok eine Fabrik von **Selter- und Soda-Wasser**, auch von verschiedenen **Gaz-Limonaden**:

En gros und En detail

zu aller billigsten Fabrik-Preisen, unter der Firma des Gildii Kaufmann **Jone Silberblatt et Comp.**

B. Singler aus **Warschau**. (4254.)



W jednym z b. Gubernjalnego Miasta, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, **DOM** 3-piętrowy, masyw mурowany, mający długości 90 łokci, szerokości 30 łokci, z oficynami, Stajniami, Wozowniami, obszernym dziedzińcem, Ogrodem warzywnym, Kregielnią i t. p. dogodnościami gospodarczymi, za nader niską cenę, nadmieniamy, iż dom ten jest z wielkim widokiem na przyszłość. O Adresie Właściciela bliższe szczegóły powziąć można w Aptece Wgo Karpińskiego, ulica Elektoralna. (4211.)

Zawiadamia się Osoby interesowane, iż Handel w domu XX. Misjonarzy pod Nrem 406, z wszelkimi Actami i Passiwami, na własność **K. Wierzbowskiego** przeszedł, a Spółka z dniem 13 Stycznia r. b. rozwiązana została, lecz nadal pod tą samą firmą prowadzić go będzie. (Nr 4125.)

Dziewczynki od lat 12stu do 15stu,

potrzebne są do pomocy w kraju drobniagów, za stosownym wynagrodzeniem miesięcznym; oraz **Panny** zupełnie uzdatnione do szycia Bielizny, w Zakładzie Bielizny J. Reichel, przy ulicy Wierzbowej Nr 638a. — Tamże potrzebny jest **Lokaj** z dobrymi świadectwami, znający dokładnie służbę. (3995.)



W bliskości Kolei Żelaznej W.-W., jest zaraz do sprzedania **POSSESSJA**, pod warunkami nader korzystnymi dla Nabywcy, tak ze względu umiarkowanej ceny i nie wielkiej zaliczki, jako też ułatwienia spłaty reszty szacunku. Wiadomość przy ulicy Żorawiej Ner 1618 lit: D, mieszkania Ner 9ty. (Nr 4387.)



BILARD w dobrym stanie,

do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1725. (4382.)

WIEŚ CZERNICHOW,

w Powiecie Miechowskim, Okręgu Proszowickim, przy samej granicy Obwodu Krakowskiego, o 3 mile od Krakowa, 1 m. od Proszowic, 1/4 m. od Komory Igolomia położona, jest każdego czasu do nabycia. Bliższą wiadomość udzieli w Krakowie.

Franciszek Antoni Wolff. (4337.)



Z powodu zmiany mieszkania, są do zbycia za cenę przystępną: Garnitur **Mebli** palisandrowych, Szafa ogniotrwała (kassa), i wiele innych mebli i drobnych przedmiotów gospodarskich; osoby interesowane, powezną bliższą wiadomość na miejscu, przy ulicy Mokotowskiej Ner 1668. (Nr 3822.)

LOKAL frontowy z balkonem, składający się z 8u Pokoi, z obszernym i ozdobnym Salonem, z Przedpokojem i wszelkimi dogodnościami gospodarskimi, z Meblami lub bez, z Stajnią i Wozownią, lub bez, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia, lub od dnia 1go Lipca r. b., przy ulicy Miodowej wprost Sądu Apelacyjnego Nr 490/1. Wiadomość u Rządcy domu. (4380.)

Kolonja obejmująca cztery włóki gruntu, w odległości kilku wiorst od Warszawy, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość pod Nrem 1348, róg ulicy Mazowieckiej i Królewskiej, Ner 8 mieszkania. (4134.)

Bardzo korzystny **Majątek Ziemiański** pod Warszawą, jest zaraz lub od Sgo Jana r. b., pod bardzo korzystnymi warunkami, do wydzierżawienia, przytem wymagana jest od dzierżawcy pożyczka w summie Rs. 10,000—15,000 na pierwszy numer hipoteki tegoż majątku. Uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji Kurjera. (2655.)



Do sprzedania **Kolonja**, składająca się z Dworku mурowanego o pięciu Pokojach, z kuchnią angielską, Ogrodem i wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, przy samym trakcie, 5 mil od Warszawy położona; obszar gruntu 34 mórg, Dworek leży przy samej szosy 2 wiorsty od projektowanego Banhofu Kolei Żelaznej. — Wiadomość w Składzie Cygar Hawańskich P. W. Ward, przy ulicy Rymarskiej Ner 737. (4343.)



2000 Dębów

do sprzedania, bardzo pięknych i w najlepszym gatunku, z których 900 sztuk już obrobionych, na samej granicy W. Ks. Poznańskiego, odległe od rzeki Warty 2 1/2 mili. Bliższa wiadomość na miejscu, pod Słupcą w Kuchowie, lub w Warszawie, ulica Smolna Ner 2979, mieszkania Nr 5. (4224.)

Mieszkanie z 4ch lub 5ciu Pokoi, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Swiata, ktoby miał do wynajęcia od Sgo Jana, zechce złożyć adres w Składzie Obić Papierowych w Pałacu Hr. Stanisława Potockiego. (4414.)

Niżej podpisani ostrzegają, kogo to dotyczyć może, iż kupując wszystko za gotowiznę, nie upoważniali nikogo z oficjalistów lub sług swoich, ani kogokolwiek bądź do żadnych kredytów, i dla tego żadnych kwitów przyjmować, ani za takowe płacić nie będą, jak to już kilkakrotnie ogłaszali. — Warszawa 10 (22) Marca 1865 r. — Stanisław i Tekla **Gadomscy**, właściciele majątności Szreńsk, w Powiecie Mławskim. (Nr 4153.)

Browar piwny. W miejscu bardzo korzystnym pomiędzy Kałuszynem i Mińskiem, położony o 2 wiorsty od szosy Brzeskiej, na produkcji miejscowego jęczmienia oparty, oraz

Olejarnia, na miejscowym rzepaku oparta, i **Młyn wodny.** Są we wsi Mieni gdzie Szpital, do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b., lub też przyjęci mogą być fachowi Wspólnicy z niewielkim kapitałem; adres franco przez Mińsk Stanisławowski w Mieni. (4384.)

Posiadłość Ziemska pod Warszawą i przy Kolei Żelaznej Petersburskiej i reszta w bardzo korzystnym położeniu, opatrzona wszelkimi zabudowaniami folwarcznymi, obejmująca około 30 włók Chełmińskich dobrej gleby, w połowie z łąk złożonej, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub na zamiar na dom w Warszawie odpowiedniej wartości. — Szanowni interesanci zechcą łaskawie swój adres nadesłać do Redakcji Kurjera. (2654.)

W Sobotę d. 25go Marca r. b. po południu, przechodząc z ulicy Chmielnej do Dworca Kolei Żelaznej, zgubioną została **Broszka** z Kameą, oprawioną w alabaster złoty na tle srebrnem oksydowanym. Ponieważ zgubiona Broszka ma większą wartość jako pamiątka, aniżeli wartość realna, przeto uprasza się łaskawego znalazcę, o złożenie takowej w Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jakiej sam żądać będzie. (4124.)

Jest do wypuszczenia na **KOLONJE**, lub do sprzedania na własność **Folwark**, obejmujący rozległości włók 23, w tem łąk 2 włóki, wysiewu w czwartym polu korney 120, grunt pierwszej klasy żytni. Folwark ten jest oddzielony w swoich granicach, odległy od szosy Lubelskiej wiorst dwie, Budynki-Czworaki, Owczarnia i Stodoła, Pastwiska rozległe tak dla owiec jak i bydła. Wiadomość w Redakcji Kurjera. (Nr 4120.)



W Folwarku Racięcice pod Sompolnem, z d. 19 na 20 Marca r. b., skradziono ze stajni dwie gniade roste **Klacz**e z półszorkami, jedna s druga 10 lat licząca. Ktoby takowe ujął i doniósł lub odesłał poszkodowanej, otrzyma oprócz poniesionych kosztów, nagrodę rs. 10. — Chyczewska. (4342.)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Nie mogliśmy prawie wyjść z podziwiania, kiedy jeszcze w tych dniach u jednego jak to mówią amatora ptaków, dostrzegliśmy ślepa Ziębę, której umyślnie wypalono oczy, ażeby lepiej śpiewała. Nie pojmujemy jak podobny przesąd połączony z takim okrucieństwem, mógł się aż dotąd przechować. Upředzeniem bowiem o lepszym jakoby śpiewie tej ptaszyny za pozbawieniem jej wzroku, jest tak fałszywe, jak tylko być może; a podobnego rodzaju wypalacz oczu, nie wiemy zaprawdę, czy zasługuje na nazwę amatora, czy... inną jaką. Zięba (*Fringilla*) z natury swojej jest nadzwyczaj łagodna, a tem samem i łatwa do przyswojenia. Ptaszyna ta zupełnie od nas nie odlata, i żywi się owadami, oraz nasionami, dla poszukiwania których, zmienia często swój pobyt, i dla tego do tutajających się zaliczyć ją należy. Według zdania najdoświadczeńszych badaczów i naturalistów, pozbawienie jej wzroku nie a nic nie doda jej pięknemu śpiewowi, a tylko wpa- trzającym na tę ociemniałą ptaszynę, budzi samą li- tość, zamiast doznawania przyjemności z jej śpiewu.

Z okoliczności zbliżania się Wielkiego Tygodnia, a tem samem i surowszego postu, nie zaszkodzi przy- pomnieć o owym tyle rozgłośnym stokfiszu w handlu P. Riedla przy ulicy Nowo-Senatorskiej, którego ka- żdodziennie tamże dostać można.

Portrety fotograficzne Hr. Alexandra *Fredro*, Mi- strza naszej komedji, wykonane z powodu uroczystości Jubileuszowej, niedawno obchodzonej, oraz także por- trety znakomitego badacza dziejów Szajnochy, znajdują się w Zakładzie P. Jana *Mieczkowskiego*, znanego po- wszechnie równie z licznych artystycznie wykonanych przez siebie portretów, jako też interesujących a su- miennych reprodukcji. (4466.)

Stanisław *Golebiowski*, Budowniczy, tu w Warsza- wie wolno-praktykujący, mieszka obecnie przy ulicy Chmielnej, naprzeciw zabudowań Komory składowej, w domu, gdzie Ochrona, pod Nrem 1546, i tamże przyjmuje interesantów. (4481.)

W dniu onegdajszym, starozakonny Kupa Cyter- szpil, wspólnik entrepryzy budowy Ratusza, stojąc nad robotnikami, spadł ze ściany z wysokości 1go pię- tra na ziemię, skutkiem czego mocno sobie potłukł głowę i krzyż; po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala Staroza- konnych odesłany został. (G. P.)

Jutro t. j. w Niedzielę, *Łaźnia parowa* przy Nowym Zjeździe, Nr 2623, przyjmować będzie do kąpieli kla- sę najuboższą bez różnicy wyznań, *bezpłatnie*.

DONIESIENIA.

Wczoraj w południe, w przechodzie ulicami: Nowym-Swia- tem, Sto-Krzyżką, Placem Zielonym w Królewską, za Ze- lazna Bramę, zgubiono *Woreczek* zielony, skórzanny, w którym znajdowało się Rs. 14 papierami; list adresowany po Rusku do Tomka, oraz napałek. Sumienny znalazca przez wzgląd na biedną osobę z kilkorgiem dziećmi, zechce zwrócić do Redakcji Kurjera. (Nr 4457.)

Nasiona Konieczyny

czerwonej korzec jeden i białej korcy dwa, na sprzedaż, na Folwarku Mostowie, w Okręgu Mławskim. (Nr 4155.)

W bliskości Warszawy na szosie, 13 1/2 włóki, miary 200-prętowej rozległa **Kolonja**, czyli **Folwark** wie- czysto-dzierżawny, z lasem, łąkami, ziemią pszenną pierwszej klasy, z wodą bieżącą, z stosownym zabudowaniem, zasie- wem, inwentarzem, do sprzedania każdego czasu, z powodu wyjazdu zagranicę. Bliższa wiadomość na Podwalu, w ho- telu Sławiańskim, dawniej Gersza pod Nrem 7 lit: a, z ra- na do godziny 10ej, po południu od sejd do sejd. (3997.)

Dobra Rataje, z przyległościami, w Okręgu Orłow- skim i Gostyńskim położone, mające obszerności miary 1,306, prętów 48, po odsegregowaniu już gruntów włościańskich, sprzedane będą w drodze przymuszonego wywłaszczenia, w drodze relucytacji ostatecznie w Trybunale Cywilnym War- szawskim, dnia 6go Kwietnia r. b., o godzinie 10ej z rana. Warunki przejąć można u Pisarza tegoż Trybunału w Wy- dziale 1szym, lub u Józefa Moszyńskiego Mecenasa, w War- szawie pod Nrem 497 lit: b, przy ulicy Podwale mieszka- jącego. Licytacja zacznie się od summy Rs 48,925 kop: 64, a vadium wymagalne jest Rs. 6,000. (Nr 3838.)

Dla Właścicieli Lasów.

Nadleśniczy z Prus z patentem Rządowym Pruskim, mówiący Polskim i Niemieckim językiem, przez dłuższy czas trudniący się w dobrach najzaciejszego domu, urządzeniem obszernych lasów, zakładaniem szkółek i zagajen, pędzeniem Terpentyny, oraz wyróbką drzewa na handel zagraniczny, a posiadający rekomendacje swego pryncypała, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub Czarstwie. Bliższą wiadomość udzieli Księgiarnia Celsa Lewickiego, w Warszawie przy Krak.-Przedmieściu Ner 410. (Nr 2583.)

DOBRA ZIEMSKIE,

położone w Gub: Radomskiej niedaleko rz: Pilicy mają- ce włók 51 samych dworskich, w tem Lasn włók 16 z Gorzelnią, Młocarnią, Zabudowaniami dworskimi w wię- kszej części murowanymi, są do sprzedania od Sgo Jana r. b. — Żądany jest **Kapitał** na Sty Jan przyszły Zł: **100,000**, resztę zaś należytości przypadającej z sza- cunku za te Dobra może być rozłożona na lat 10 z 5% — Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu W. Smo- likowskiego na 1m piętrze pod Nrm 2m, w drugiej bra- mie od Nowego-Swiata. (Nr 4030)

Do handlu pod firmą **Józefa Höhr** w gmachu Tea- tru przy ulicy Wierzbowej, nadszedł znaczny transport świe- żych **KALAFIORÓW Algierskich**, które po bardzo umiarkowanych cenach sprzedają się. (4447.)



Dnia 31go Marca r. b., zginął **Wyżelek** Angielski, 10 miesięcy mający, koloru cieliste- go; kto go odprowadzi pod Ner 2339 b, na róg ulicy Nowolipki i Dzikiej, do domu P. Pryliń- skiej, na 2gie piętro, otrzyma stosowną nagrodę. (4441.)

Teatr Wielki. Jutro, *Katarzyna córka bandyty*.
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Chłopiec okrętowy*. — *Nikt mnie nie zna*.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 1 Kwie- t: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 kop: 99, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 6, dają rs. — kop: —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 78 k. 50, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 k 25, dają rs. 106 kop: 75; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 kop: 67, dają rs. 93 kop: 33; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120, dają rs. 119. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 1 1/2, od listów zastaw: kop: 16 1/2.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 31 z. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 4 kop: 20 do rs: 5 kop: 28 1/2; żyta od rs. 2 kop: 77 1/2 do rs. 3. — Dnia 30 z. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 54 1/4 do rs. 2 kop: 64 3/4, za garniec od kop: 83 do kop: 86 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.